

Paweł Rabczyński

"Les traces de Dieu : éléments de théologie fondamentale", Marcel Neusch, Paris 2005 : [recenzja]

Forum Teologiczne 8, 151-155

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W ostatnich częściach pracy pomieszczono m.in. materiał prezentujący 84 biogramy ojców oblatów oraz trzy siostr służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej, pracujących w domu zakonnym oblatów w Vaudricourt (*Oblackie biografie*). W części męskiej oddzielnie odnotowano zmarłych zakonników (*Postacie historyczne*). O obecnych mówi część zatytułowana *Postacie współczesne*.

Informacje o podstawowych źródłach oraz pracach zwartych i tekstach w periodykach, dotyczących zakonu oblatów zawarte są w *Archiwaliach*, bibliografii oraz słowniku. *Słownik biograficzny* obejmuje głównie osoby, które współpracowały z misjonarzami oblatami we Francji i krajach Beneluxu – zaprezentowano tu 70 osób.

Ostatnia część pracy – *Lamus wspomnień* – to z reguły krótkie teksty zaczerpnięte ze źródeł archiwalnych i literatury, a także przygotowane na prośbę autorów tej pozycji. Całą pracę dopełnia indeks nazwisk.

A. i Z. Judyccy w słowie *Od autorów* zastrzegli, że z uwagi na rozległość problematyki, a także konieczność przygotowania pracy na jubileusz, nie mogli wyczerpująco zaprezentować sześćdziesięcioletniej historii oblackiego dzieła na terenie Francji, Belgii i Luksemburga. Wydaje się jednak, że wyrażone w ten sposób poczucie niespełnienia – towarzyszące z reguły wszystkim autorom – było tu niezasadne. Ojcowie oblaci, a także czytelnicy, otrzymali pracę spełniającą wszystkie najlepsze standardy reprezentowanego gatunku. Praca jest przemyślana, zawiera bogatą faktografię, a także ma staranną i piękną szatę graficzną, tym samym uświetnia i właściwie honoruje jubileusz pracy oblatów w krajach Beneluxu.

PIOTR MAJER

Marcel Neusch, *Les traces de Dieu. Éléments de théologie fondamentale*, Cerf. Paris 2005, ss. 250.

Czy rzeczywiście ślady, drogi prowadzące człowieka do Boga są we współczesnym świecie zatarte, wręcz nie do odczytania, jak napisał we wprowadzeniu do swej nowej książki Marcel Neusch (s. 9)? Na pozór – tak, choć należy przypuszczać, że każdy, kto przeczyta całą *Les traces de Dieu* odpowie inaczej na tak postawione pytanie. Przytoczone stwierdzenie francuskiego teologa wydaje się prowokacją, albo, lepiej rzecz ujmując, pretekstem – zachętą skierowaną do czytelnika gotowego podjąć wyjątkową przygodę w przestrzeni zagadnień tradycyjnie już rozpatrywanych na płaszczyźnie teologii fundamen-

talnej, która – przypomnijmy – bada i uzasadnia wiarygodność objawienia chrześcijańskiego, jego trwanie i przekazywanie w Kościele, a przez to buduje racjonalne podstawy wiary. Autor zaś zaprasza zainteresowanych do takiej aktywności intelektualnej, zaznaczając, że materiał zawarty w prezentowanej pozycji jest skróconym i uaktualnionym zapisem wykładów z teologii fundamentalnej, które przez wiele lat prowadził w Instytucie Katolickim w Paryżu (s. 12).

Zanim przejdziemy do omówienia i krytycznej analizy *Les traces de Dieu* kilka słów o autorze. Marcel Neusch znany jest polskiemu czytelnikowi przede wszystkim dzięki książce *U źródeł współczesnego ateizmu* (Éditions du Dialogue, Paris 1980), wydanej w cenionej kolekcji *Znaki Czasu*. Urodził się w 1935 r. w Dambach, w południowej Alzacji. Jest członkiem zgromadzenia zakonnego asumpcjonistów (augustianie od Wniebowzięcia), doktorem filozofii i teologii; przez wiele lat wykładał w Instytucie Katolickim w Paryżu. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół myśli św. Augustyna, dotyczą także zagadnień ateizmu i sekularyzmu, antropologii, problemów współczesnej teologii. W swoim środowisku naukowym Neusch postrzegany jest jako niestrudzony popularyzator badań filozoficznych i teologicznych we Francji, m.in. dzięki tłumaczeniom na język francuski prac autorów niemieckojęzycznych (np. K. Rahnera, E. Stadtera, V. E. Frankla). Wymienione tematy twórczych dociekań Neuscha znalazły swój oddźwięk w omawianej publikacji.

Wróćmy jednak do *Śladów Boga*. Skoro są one we współczesnym świecie – zdaniem francuskiego teologa – niewyraźnie, zamazane, to w jaki sposób zbliżyć się do Niego, jak Go poznać? Neusch odpowiada bez wahania: w Jezusie Chrystusie, Bogu, który wkroczył w bieg historii, w dzieje człowieka i świata, każdy może wyzwolić się z powszechnie panującego dziś ateizmu i sekularyzmu. Tak sformułowana teza jest osią teologiczno-fundamentalnych dociekań zawartych w *Les traces de Dieu* i jest już uwypuklona w pierwszym rozdziale omawianej pozycji (*Dieu s'est donné un visage d'homme*). Zawiera on bardzo interesującą, syntetyczną analizę aktu wiary, jej podmiotu, przedmiotu oraz relacji między nimi zachodzących. Na uwagę zasługuje fakt, że broniąc racjonalności aktu wiary (*fides quaerens intellectum*), Neusch z całą stanowczością przeciwstawia się fideizmowi i fundamentalizmowi, który – jego zdaniem – rodzi się tam, gdzie pod pretekstem wierności tradycji odrzuca się historyczność Objawienia (s. 30). W drugim rozdziale francuski asumpcjonista opowiada się za kontekstualnym sposobem uprawiania teologii. Chodzi mu o teologię systematyczną, która wykazuje ścisły związek swego przedmiotu badań ze współczesnością. Taką cechą ma – według Neuscha – teologia fundamentalna (s. 37–38). Jej celem jest reлектura danych objawionych w kontekście współczesności, tak, aby przedstawić skuteczną (aktualną) obronę wiary i jej motywy. Największym wyzwaniem dla teologii fundamentalnej są

dzisiaj dialog z niewierzącymi, dialog międzyreligijny i inkulturacja (s. 38–43). W podsumowaniu tego rozdziału Neusch skrótowo prezentuje przedmiot trzech tradycyjnych traktatów teologii fundamentalnej: *demonstratio religiosa*, *demonstratio christiana*, *demonstratio catholica* (s. 56–57). Niestety, nie podaje zasad łączących te traktaty, co może sugerować, że przedmiot teologii fundamentalnej jest niespójny, a same tezy – religiologiczne, chrystologiczne i eklezjologiczne – luźno ze sobą powiązane. Ponadto, nie można zgodzić się z poglądem Neuscha jakoby punktem wyjścia w *demonstratio religiosa* była koncepcja *homo religiosus* (człowiek jest ze swej natury istotą religijną). Należałoby raczej, podążając za nauczaniem Katechizmu Kościoła Katolickiego, opowiedzieć się za ideą *capax Dei* (człowiek jest bytowo otwarty na Boga). Do najciekawszych należą analizy podejmowane w trzecim rozdziale książki (*Dieu à hauteur d'homme*), które traktują o najczęściej uczęszczanych przez człowieka drogach prowadzących do poznania Boga. Francuski asumpcjonista prezentuje trzy podstawowe ścieżki epistemologiczne: 1) dzieje (*l'histoire*); 2) świat (*le monde*); 3) wewnątrz człowieka (*l'intériorité*). Podkreśla przy tym, że są one człowiekowi darowane i zaproponowane przez Boga, a także wymagają od niego wysiłku interpretacji, czyli zastosowania odpowiedniej hermeneutyki teologicznej (s. 63–65). Czwarty rozdział poświęcony jest analizie teologicznego projektu Maurice'a Blondela (*Le surnaturel, indispensable et inaccessible*). Zdaniem Neuscha, zasługą Blondela jest dowartościowanie woltarystycznych uwarunkowań podmiotowych Objawienia w okresie powszechnie panującej apologetyki racjonalistycznej (s. 101–103). Kolejna część zmienia perspektywę teologicznych dociekań autora zaprezentowaną w poprzednich rozdziałach. Teologia oddolna ustępuje tu miejsca teologii odgórnjej, która chce dociec, co Bóg mówi sam o sobie (*Dieu parle bien de Dieu*). Należy zgodzić się z poglądem francuskiego teologa, że każdy rodzaj Bożego Objawienia ma wybitnie chrystologiczny sens. W ten sposób trzeba rozumieć także tzw. Objawienie pierwotne, które stanowi – według Neuscha – wszystkie aprioryczne uwarunkowania podmiotowe, potrzebne do poznania Boga objawionego w historii (s. 119). Odchodzi się tu więc od pojmowania Objawienia pierwotnego jako przekazania pierwszym rodzicom pewnych prawd zbawczych na rzecz przygotowania w każdym człowieku odpowiednich zdolności niezbędnych do rozpoznania Objawienia w Jezusie Chrystusie. Niewątpliwie takie rozumowanie wykazuje zbieżność z teologią transcendentálną K. Rahnera (zob. egzystencjał nadprzyrodzony). W szóstym rozdziale (*La règle de la foi ou les instances régulatrices de l'expérience chrétienne*) Neusch podejmuje problematykę tzw. reguły wiary (*regula fidei*), która zrodziła się w Kościele starożytnym w wyniku sporów z gnostykami w II–III w. Francuski teolog konstatuje, że we współczesnej teologii *regula fidei* stanowi, obok kanonu

Pisma Świętego i zasady sukcesji apostołowej, hermeneutyczne kryterium prawdziwości i autentyczności wiary przekazywanej w Kościele (s. 129–131). W dalszej części tego rozdziału Neusch po mistrzowsku wyjaśnia relacje zachodzące między poszczególnymi źródłami poznania teologicznego: Pismem Świętym, Urzędem Nauczycielskim Kościoła, zmysłem wiary Ludu Bożego, znakami czasu (s. 131–160). Kolejny rozdział (*La foi, acte de Dieu, acte de l'homme*) zawiera próbę wyjaśnienia, w jaki sposób człowiek – podmiot aktu wiary – przyswaja sobie dane objawione, a także, jakie są podmiotowe determinanty aktu wiary. Neuscha interesują głównie motywy zgody osoby ludzkiej na rzeczywistość transcendentną, która zawsze jawi się jako nieoczywista i problematyczna (s. 165–170). Prowokacyjnie brzmi tytuł ósmego rozdziału: *Le Dieu des chrétiens et celui des autres*, który możemy przetłumaczyć jako *Bóg chrześcijan i Bóg wyznawców innych religii*. Na czoło wysuwa się tu zagadnienie miejsca religii niechrześcijańskich w Bożej ekonomii zbawczej i wynikająca z niego kwestia zbawienia w tychże religiach. Neusch zwraca uwagę, że chrześcijaństwo nie pretenduje dziś do miana jedynej religii zbawczej, choć nie może zaakceptować innych religii jako autentycznych i równoważnych dróg prowadzących do zbawienia (s. 187–188). Ostatni rozdział nosi tytuł *Dieu trace un chemin d'expérience* (*Bóg wytycza drogę doświadczenia*). Autor podkreśla, że ludzkie doświadczenie Boga jest zawsze antycypowane przez „doświadczenie” dane nam uprzednio w Jezusie Chrystusie (*l'expérience de l'expérience*). Człowiek wchodzi więc na drogę, która została mu już niejako przygotowana przez Boga i określona przez Jego Słowo (s. 228–229).

Projekt teologii fundamentalnej zaproponowany przez Marcela Neuscha w *Les traces de Dieu* osadzony jest w świecie, który bez wątpienia możemy nazywać „globalną wioską”, gdzie pośród ateizmu i sekularyzmu silnie zaznacza swą obecność pluralizm religijny. Paradoksalnie wzmacnia on poczucie zagubienia wśród ludzi, którzy wciąż spotykają się z propozycją zbawczą różnych religii, niczym z podobnym towarem oferowanym na półkach supermarketów. Można i trzeba podziwiać optymizm francuskiego teologa, który zakłada, że człowiek, poszukujący sensu w sobie i wokół siebie, w końcu natrafi na niezatarte ślady Boga i w ten sposób odnajdzie Ślad Fundamentalny – Jezusa Chrystusa. W rozumowaniu Neuscha jasno widać chrysto-logikę ludzkiego istnienia i dziejów świata. Osoba Jezusa Chrystusa stanowi dla francuskiego asumpcjonisty ostateczny motyw wiarygodności chrześcijaństwa.

Niewątpliwym atutem omawianej pozycji jest wręcz akademicka systematyzacja materiału, wprowadzanie schematów ułatwiających odbiór tekstu, a także obszerna współczesna bibliografia, zaprezentowana na końcu książki. Nie można jednak nazwać pracy Neuscha podręcznikiem czy vademecum teologii fundamentalnej. Jej poszczególne rozdziały mogą z powodzeniem stano-

wić odrębne eseje. Francuski teolog po mistrzowsku przeprowadził czytelnika przez niełatwą problematykę podejmowaną przez teologię fundamentalną. Tradycyjny apologetyczny dyskurs zamienił się w jego pracy w otwarty dialog ze współczesnością, z jej wzlotami i upadkami, z całym bagażem, który wnosi w historię człowieka żyjącego tu i teraz. Dlatego też wydaje się pewne, że książka Neuscha pozostawi niezatarty ślad w świadomości każdego czytelnika. A jeżeli poza walorami intelektualnymi, ktoś odkryje dzięki niej własną drogę do Boga, to może także sam stać się Jego niezatartym śladem – znakiem we współczesnym świecie.

Ks. PAWEŁ RABCZYŃSKI

Brice de Malherbe, *Le respect de la vie humaine dans une éthique de communion. Une alternative à la bioéthique à partir de l'attention aux personnes en état végétatif chronique*, Parole et Silence, Paris 2006, ss. 254.

Szybki rozwój nauk medycznych i biotechnologii sprawia, że wykorzystanie ich w trosce o zdrowie i życie człowieka rodzi wiele pytań etycznych. Z jednej strony zauważa się podejmowanie zabiegów, których celem jest powiększenie szeroko pojętego dobrostanu człowieka, z drugiej zaś, obraz tej pozytywnie rozumianej troski zostaje dopełniony swoistym „poddawaniem się” nauki w obliczu szczególnego etapu życia człowieka, jakim jest umieranie.

W omawianej książce Brice de Malherbe poszukuje odpowiedzi na pytanie o status osoby w stanie wegetatywnym. Swój wywód sytuuje najpierw w kontekście refleksji nad życiem jako szczególną aporią bioetyki (s. 17–76), następnie podejmuje dyskusję z wybranymi koncepcjami podejścia do pacjentów w stanie wegetatywnym (s. 79–140), by w ostatniej części zaproponować nowy nurt refleksji nad statusem osoby, poszerzając refleksję o tzw. etykę komunii (s. 143–206).

Rozważania rozpoczyna od definicji bioetyki zaproponowanej przez Roberto Dorno, który określa ją jako „interdyscyplinarne podejście do wartości człowieka w jego cielesności w obliczu rozwoju biomedycznego” (s. 19). Zauważa przy tym, że nowe podejście do człowieka zrywa dość radykalnie z moralnością o inspiracjach chrześcijańskich. By lepiej zrozumieć to zerwanie należałoby sięgnąć do czterech fenomenów wskazanych przez Warrena T. Reicha, odzwierciedlających wzrost świadomości praw pacjenta. Są nimi prawa odnoszące się do życia prywatnego, problematyki zaufania, komunika-